KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Lutego Rok 1862. **№ 41.** Dnia 8 (20) Lutego 1862 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca go: 7 m. 8. Zachód „ „ 5 „ 20. | Jutro, Śtej Eleonory Panny.

Petersburg, 12 Lutego.

N. Pan, d. 4go Grudnia raczył zatwierdzić postanowienie Rady Państwa, uzupełniające niektóre przepisy o służbie cywilnej i kodexu wojskowego, na zasadzie których, odtrącanie 10% na korzyść kapitału inwalidów, odtąd nie ma być dopełniane z czasowych zapomóg udzielanych Urzędnikom cywilnym i wojskowym, wchodzącym do służby lub otrzymującym nowe przeznaczenie, na koszta umundurowania lub tranzlokacji, chyba w razie, gdyby jednocześnie wyznaczone im było wynagrodzenie na koszta podróży.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowizny: 1) dla Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie rs. 1,500; 2) dla Zakładu Domu Sierot Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej w Warszawie rs 750; 3) dla Zakładu Domu Starców tejże Gminy, rs. 750; 4) dla Szpitala Ewangelickiego w Warszawie rs. 750.

Wczoraj o godz: w pół do 12ej rano, Najdostojniejszy JX. Szczęsny *Feliński*, Arcy-Biskup Metropolita Warsz: zwiedził tutejszy Instytut oftalmiczny, będąc przyjmowany przez ordynującego Lekarza Dra Bolesława *Gepnera*. Jego Excellencja raczył troskliwie badać wszelkie szczegóły urządzenia tego zakładu, a przed odjazdem w życzliwych jak zwykle i pełnych dobroci serca i pociechy wyrazach, przemówił do chorych, znajdujących się w Instytucie.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Stankiewicza*, b. Urzędnika Zarządu Komunikacji, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy jego, o godzinie 9½ z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; na które pozostała Wdowa z Dziećmi, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Jutro o godz: 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Zofji z Mentzlów *Różyńskiej*, wdowy po Urzędniku Zarządu XIII Okręgu Komunikacji; na które, pozostała Córka, Krewnych zaprasza.

Jutro o godzinie 10tej rano, w Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ludwika *de Vidal;* na które pozostała Żona w imieniu Dzieci i Brata nieobecnego, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Krewnych.

Jutro, jako w 3cią rocznicę skonu ś. p. Tadeusza *Januszewskiego*, Obywatela, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz: 9½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 22 b. m. jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Justyny z Dąbrowskich *Dramińskiej*, Żony Dziedzica dóbr Gozdu, położonych w Gub: Lubelskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jej w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10ej z rana; na które w nieobecności Męża i reszty Rodzeństwa, Syn zaprasza.

Jutro o godz: 10ej z rana, odbędzie się w Kościele Warsz: Tow: Dobr: żałobne Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego w dniu 19 Listopada r. z. JX. Biskupa Jana *Dekerta*, Sufragana Archi-Dyecezji Warszawskiej, oraz Vice-Prezesa Administracji Ogólnej Tow: Dobroczynności; na które to Nabożeństwo, Towarzystwo zaprasza szanowne Opiekunki i Członków swoich.

Anna z Wyganowskich *Janiszewska*, Wdowa po Obywatelu tutejszym, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła wczoraj w wieku lat 86. Stroskani Synowie, Córka, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 22 b. m., to jest w Sobotę, o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Joanna-Józefa z Müllerów *Szyller*, Wdowa po Jubilerze, w wieku lat 86, wczoraj rozstała się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro o godzinie 12tej w południe, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które pozostałe Córki, Wnuki i Prawnuki, Krewnych zapraszają.

Wczoraj zakończyła życie po krótkiej lecz ciężkiej słabości, Aniela z Sowińskich *Cerańska*. Exportacja zwłok jej, nastąpi jutro o godz: 12½ z południa, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski; na którą pozostały i strapiony Mąż wraz z 5giem Dzieci i Matką zmarłej, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Składam serdeczne podziękowanie Chórzystom Opery Warszawskiego Teatru, za odśpiewanie Salve Regina, przy zwłokach na pogrzebie ś. p. córki mej, oraz Przyjaciołom i Znajomym, za niesienie zwłok jej na barkach i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 14 b. m.— Justyna *Misiewicz*.

Organ w Kościele XX. *Reformatów* Warszawskich, który z wielką ciekawością był oczekiwany od wiernych Chrystusowych, oraz Dobrodziejów i Amatorów muzyki Kościelnej, jest zbudowany przez szanownego P. Mateusza *Mielczarskiego*, naszego rodaka, który jest znanym jako znakomity twórca tak wielkiego dzieła jak są organy. Organ ten obejmuje w sobie głosów 20 grających, które podzielone są na dwa manuały i jeden pedał, w pierwszem manuale jest 6, w drugim 9, a w pedale 5. Obecnie zaś jest na wykończeniu, lecz już użyty do służby BOŻEJ.

Na wystawie w Metz, wzbudzał zajęcie fabrykant *Meyer* z departamentu Allier, który okazał próbę papieru z siana. Jeżeli sposób fabrykacji tej uda się w praktyce, stanie się nader ważnym w nizinach, albowiem najgorsze siano z bagien, lub inne zepsute, zawsze jeszcze będzie miało swą wartość.

Antoni *Lipiński*, b. Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, obecnie Rejent Kancellarii Okręgu i m. Warszawy, otworzył swoją Kancellarją w Warszawie przy ulicy Długiej w domu dawniej *Tyzlera*, a teraz *Sandbanga* pod Nr 590, gdzie wszelkie czynności notarjalne tam przyjmować będzie, począwszy od dnia 12 (24) b. m.

Kassa Wsparcia podupadłych Lekarzy, wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych od lat 4ch przy *Towarzystwie Lekarskiem Warszawskiem*, na mocy upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa, z d. 12 (24) Listopada 1857 r. założona, w roku upłynionym 1861 w niemniej pomyślnym jak w latach poprzednich znajdowała się stanie. Przekonywają o tem dowodnie tak poniżej wykazane wpływy, jako też liczba podupadłych osób lekarskich, tudzież rodzin po lekarzach w ubóstwie pozostałych, które wsparcie z tej Kassy w roku 1861 otrzymały.— Zanim szczegółowe sprawozdanie wydrukowane i każdemu z uczestników przesłane będzie, Towarzystwo Lekarskie Warszawskie podaje tu krótką wiadomość, tak o stanie funduszów Kassy Wsparcia, jako też o dopełnionych wydatkach w ciągu roku ubiegłego. Uczestników którzy w roku 1861 zasilali Kassę Wsparcia, dobrowolnemi ofiarami jednorazowemi i składkami terminowemi, było w ogóle 321; z tej liczby, lekarzy wszelkiego stopnia 313, farmaceutów 5, weterynarz 1, osób nie lekarskich 2. Od uczestników tych wpłynęło do Kassy: *ofiar jednorazowych* rs. 171 kop: 45, *składek terminowych* rs. 2,145 kop: 85, *nadpłat* rs. 1 kop: 5; doliczając do tego *prowizje* od Funduszu Żelaznego czyli od kapitału hypotecznie lokowanego otrzymane w summie rs. 363; ogólny wpływ do Kassy w ciągu roku 1861 wynosił rs 2,681 kop: 35. Wydano w ciągu tegoż roku: *na wsparcia* w dwóch terminach półrocznych t. j. w miesiącach Czerwcu i Grudniu udzielone 5ciu lekarzom podupadłym, 30tu wdowom po lekarzach, żonie lekarza dotkniętego obłąkaniem umysłu i zostającego w szpitalu, tudzież 3m córkom po lekarzach w zupełnem sieroctwie pozostałym, łącznie summę rs. 1548; *na administracją* instytucji w ogólności rs. 141 kop: 67, razem więc wydatki w ciągu roku 1861 wynoszą rs. 1,689 kop: 67. *Fundusz Żelazny* czyli kapitał stały hypotecznie lokowany, który z końcem roku 1860 wynosił rs. 6,426 kop: 94$^1/_2$, powiększył się w duchu obowiązującej Ustawy przez dołączenie $^2/_5$ ze składek terminowych czyli rs. 858 kop: 34, ogół więc tego funduszu z końcem roku 1861 wynosił rs. 7,285 kop: 28$^1/_2$. Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, wysoko ceniąc wspaniałe względy wszystkich, zasilających Kassę Wsparcia dobrowolnemi ofiarami i składkami stałemi, jak niemniej starania i trudy łożone przez PP. Inspektorów Urzędów Lekarskich i Lekarzy Powiatowych w Królestwie Polskiem, przy perjodycznem zbieraniu i odsyłaniu funduszów tej Kassy, poczytuje sobie za miły obowiązek publiczne złożyć pomienionym osobom podziękowanie, z uprzejmą prośbą, aby i nadal raczyły mieć wzgląd na tę dobroczynną instytucję, tak pomyślne w skutkach swych przynoszącą owoce.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Małżonków M. K., jako w 40tą rocznicę ich małżeństwa, rs. 50 na budowę Kościoła na Grzybowie, oraz po kop: 30 na światło przed Kościołami: Sgo Krzyża, i OO. *Kapucynów.*— Od Polci F. ofiarowane złp. 20 za znalezioną spinkę złotą, czarno emaljowaną, na korzyść starozakonnej *Feingold*, przy ulicy Miłej, w domu Majcho *Möfte.*— Od N. N. rs. 1 na Kościołek PP. *Benedyktynek* w Łomży, i rs. 1 dla Franciszki *Stęczkowskiej* przy ulicy Złotej Nro 1505*a*, w domu P. *Wolskiego.*— Od L. B. z Drezna, za trzy pary pantofli, rs. 3 dla trzech ubogich wdów, a mianowicie: dla *Zach:*, Zofji *Wol:* pod Nrem 844 i *Kak:*, po rs. 1. — Od M. J. obrączkę złotą na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od W. G. po kop: 50 na światło przed Kościołami: Sgo Krzyża, XX. *Reformatów*, *Kapucynów*, i przed Dobroczynnością.— Od J. K. rs. 1 na światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 1 przed Kościołem OO. *Kapucynów.*— Od W. J. kop: 30 na światło przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od Anielci, Maryni i Antoli z Miłowiszczyzny, rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek.*— Od X. W. rs. 3 dla pogorzelców miasta Parczewa.— Od A. B. rs. 3 na reparację Kościoła w Łomży.— Od P.*** złp. 20 dla domu schronienia żebraków Warszawskich.— Od B. rs. 6 dla Siostry *Klary* w Sulejowie, oraz 12 par pończoszek i 12 par skarpetek dla dziatek w Ochronce pod nazwą X. *Baudouin* w Warszawie.— Od Teresi kop: 50 na intencję strapionej osoby, na Nabożeństwo przed Ołtarzem MATKI BOZKIEJ na Jasnej Górze.— Od Pelagji rs. 1 dla Franciszki *Stęczkowskiej* pod Nr 1505*a* przy ul: Złotej.—Od A. L. w bolesną rocznicę śmierci 11to-letniego syna *Brońcia*, rs. 2 dla dwóch chłopczyków w tymże wieku, aby się pomodlili za spokój jego duszy.

Najdalej w przyszłym miesiącu będzie już można odbyć podróż z Neapolu do Rzymu w ciągu godzin pięciu. Nowa sieć kolei żelaznej, która ułatwia tę podróż, najwięcej można powiedzieć ze wszystkich innych sieci, przyniesie korzyści pod względem moralnym. Droga bowiem jaką przebiega, jest to ta sama, na której zazwyczaj zastępowali dyliżansem bandyci włoscy, i obdzierali podróżnych lub nakładali okup. Więcej ona zatem oddziała na moralność, jak wszelkie dotąd używane środki, a nadto przyłoży się i do ulepszenia błot pontyńskich, do których na całej ich długości przytyka. Sam tedy ów pas żelazny, mieści w sobie, można powiedzieć, podwójny zaród cywilizacji.

Styczeń r. b. był niepogodny, mroźny, w śnieg obfity, o 1,37 stopni R. zimniejszy niż zwykle; pierwsze dwadzieścia dwa dni były nader mroźne, ostatnie dziesięć łagodne. Średnia temperatura całego miesiąca jest 5,49 stopni R. niżej zera, także sama jak w roku 1855; największe ciepło dochodziło 3,2 stopni R. d. 26 po południu; największe zimno 19,7 stopni dnia 14 z rana; trzy dni: 11, 26, 31 przy wietrze zachodnim były ciepłe; przeciwnie trzy dni środkowe: 13, 14, 15 przy wietrze północno-wschodnim były najzimniejsze i razem najpogodniejsze. W stanie średnim pierwsze dwadzieścia cztery dni Stycznia są najzimniejsze, potem następuje zmiana temperatury i odwilż, co też i w r. b. miało miejsce; największa zmiana dzienna temperatury wynosząca 12,56 stopni przypadła dnia 12 na 13 przy zmianie wiatru zachodniego na wschodni. Barometr utrzymywał się niżej jak zwykle; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 8,12 lin: par:, mniejsza o 0,97 lin: par: od normalnej; najwyżej barometr stał 28 cali, 0,37 lin: par: d. 18; najniżej 26 cali 11,74 lin: par: dnia 4 wieczorem; największa zmiana dzienna barometru wynosząca 7 34 lin: par:, przypadła dnia 6 na 7 po przejściu Xiężyca przez równik. W pierwszej połowie miesiąca, śniegi padały często i obficie; ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 19 93 lin: par:, o 4,65 lin: par: więcej niż zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia, średni miesięczny jest 25,2 stopni; największe natężenie siły elektrycznej,

dochodziło 50 stopni d. 17. Dni pogodnych było 3, na pół pogodnych 8, pochmurnych 20, dni deszczu 5, śniegu 16, mgły 4; wiatrów mocnych 17, wichrów 5; wiatr panujący w ogóle był zachodni, częste były także północno-wschodnie i południowo-wschodnie. Plamy na Słońcu pokazywały się liczne. Dnia 6 o godzinie 8 1/4 z rana słup świetny wznosił się nad Słońcem. Dnia 6 o godzinie 7 wieczorem, Wisła przed mostem stanęła. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą jest stóp 3 cali 5,4 n. m. pols:. Najwyżej woda dochodziła dnia 7 i 8 stóp 3 cali 11; najniżej dnia 1 stóp 2 cali 5.

W xięgarni i składzie nót muzycznych pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi, wprost handlu W. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowe dzieła: Życie i Prace naukowe, Jana *Purkynego*, napisał J. F. *Nowakowski*, cena zł. 6 gr. 20. Nauka ekonomji rolnictwa i ubocznych płodów surowych i t. d., p. W. *Roscher*, z niemieckiego przełożył F. S. *Kupiszeński*, zł. 15. Katolicyzm i Judaizm, przekład z francuzkiego, X. J. K. zł. 5. Silva Rerum staropolskie powieści, K. W. *Wójcickiego*, 2 tomy zł. 10. Teorja i praktyka banków w zastosowaniu do naszego kraju, przez P. Falkenhagen-*Zaleskiego*, zł. 3 gr. 10. Zdanie mierniczego ekonomika o zasadzie oczynszowania włościan w dobrach prywatnych, skreślił B. *Maciejowski*, zł. 1.

Niedaleko od Maysville w Kalifornji, ma się znajdować tak olbrzymia skamieniałość jakiej dotąd nie odkryto. Jest to drzewo zapadłe w ziemię trzymające 660 cali długości a 60 cali w przecięciu. Niedaleko ztamtąd, leży cały las skamieniały, którego wiek należy zapewne do epoki przedpotopowej.

Pewien Duński gospodarz, przechowuje następującym sposobem kartofle od zepsucia. W piwnicy na podłodze ustawia cegły, na które układa stare bezużyteczne deski, a na to sypie przesuszone kartofle, a gdy te zaczną dotykać ścian, takowe obstawia słomą czystą, żytnią, na 6 cali grubości, która ciężarem kartofli powyciskana, równolegle przy ścianie się utrzymuje. Po zapełnieniu w ten sposób piwnicy, zwierzchniej powierzchni kartofli, nadaje pochyłość dachu i przykrywa je sześcio-calową warstwą słomy żytniej. Wywiązująca się z kartofli wilgoć, osiada na słomie nie zaś na samych kartoflach, jak to się dzieje przy sypaniu kartofli do piwnic w zwykły sposób, złożone w podobny sposób do piwnicy kartofle, nie tracą smaku i wcale się nie psują.

Z Wilna. — Co tylko pisząc o pożarze w Wilnie, czyniłem wzmiankę o rzadkich u nas tego rodzaju wypadkach, aż tu znowu podobne zdarzenie tylko w daleko większych rozmiarach opisać wam jestem zmuszony: W Gub: i Pcie Mińskim, starożytna siedziba Hr: *Tyszkiewiczów* Gródek, dwór przy miasteczku tegoż nazwiska położony, w d. 4 Stycznia o godzinie 8-j z rana uległ klęsce pożaru, z nieostrożności służby miejscowej wynikłego. Ogień wybuchnął w oficynie galerją z pałacem połączonej, w stancji przyległej sali jadalnej i zniszczył jednocześnie cały kredens, garderobę, oraz salę jadalną. W tej ostatniej spłonęły kosztowne rzeźby, zdobiące sufit i ściany, naturalnej wielkości koń olejny, niedawno z zagranicy za znakomitą summę sprowadzony, kilka innych obrazów nie mniejszej wartości, zbiór ogromny porcelany, kryształów, szkła i rozmaitych kosztowności kredensowych. Przenoszeniem, wyrzucaniem i odrywaniem z miejsca, poniszczono mnóstwo figur, postumentów, wazonów i starożytnych pamiątek, pomiędzy innemi potłuczono w kawałki ogromny stół marmurowy z arcydziełami rzeźby na kosztownej blacie kararyjskiego marmuru i t. p. Szkody dotychczas nieobliczone, naoczny świadek tego nieszczęścia na rs. 100,000 podaje. Wielkie to jeszcze szczęście, że gwałtownie szerzący się żywioł zniszczenia, niezdołał dosięgnąć głównego pałacu, wtedy bowiem szkody na miljony liczyćby można. Gródek jest własnością Hr: Michała *Tyszkiewicza*, żonatego z Xiężniczką *Radziwiłłówną* z Wołynia, odziedziczył go Hr: Michał po Ojcu swoim Hr: Józefie *Tyszkiewiczu*. Pałac o którym mowa, postawiony przed kilkunastu laty, zaś oficyna dzisiaj zniszczona ogniem, niedawno przybudowana, z wielkim kosztem i odpowiednim smakiem urządzoną została.

Jest jeden niezbędny wyraz szczególniej używany w malarstwie, a nawet w sztuce dramatycznej i poezji, a którym jest wyraz francuzki *pendant*, oznaczający symetryczne stawienie, odpowiednio sobie, osób albo przedmiotów. Owoż oddawna już przemyśliwano nad tem, aby wyraz ten można zastąpić koniecznie innym rozumie się czysto-polskim, i posiadającym to samo znaczenie. Jeden zatem z Literatów proponuje wyraz „odpowiednik”, czy jednakże puryści zgodzą się na niego, nie wiemy, lecz jeżeli dostarczą nam inny, bardziej określający to znaczenie, chętnie go przyjmiemy. Tymczasem zaś niewezmą nam za złe czytelnicy, że do czasu obmyślenia czegoś lepszego, posługiwać się będziemy *odpowiednikiem*, zamiast *pendant*.

Wspominając kilkakrotnie o oświetlaniu Warszawy, oraz innych zagranicznych stolic, przychodzi nam na myśl list Hr: *Pertland* Ambassadora Angielskiego na dworze Francuzkim *Ludwika XIV*, w którym trafiamy na dość ciekawy opis oświetlenia Paryża przed 160 laty. Następujący wyjątek z tego listu najlepiej porówna oświetlenie dawne a dzisiejsze Paryża: „Ulice są oświetlone, mówi P. *Pertland* w tym liście, przez całą zimę, wieczorami bez względu na to czy Xiężyc świeci lub nie; zauważyłem to tym snadniej, że zawsze mnie uderzał impertynencki zwyczaj policji Londyńskiej, która usuwa światło przez połowę roku pod tym pięknym pretextem, że Xiężyc przyświeca, bez względu na to czy zasłonięty chmurami lub nie. Latarnie Paryzkie są umieszczone o 20 kroków jedna od drugiej, wiszą na wysokości 20 stóp, składają się z 4ch szklannych ścian po 20 cali w kwadrat i z blachy żelaznej służącej za daszek, koniec sznurka na którym latarnia wisi, jest zamknięty na klucz w skrzyneczce żelaznej przybitej na domu. W latarniach są oprawione *świece łojowe* po 4 na funt, które się palą jeszcze po północy. Koszt tego oświetlenia na 5 miesięcy zimowych, wynosił około 1 200 000 franków. Kiedy *Franklin* był w Paryżu, dał Paryżanom w tym względzie swoją radę: żeby chodzili spać wcześniej i wstawali także wcześniej, a oszczędziliby dużo łoju. Za zbicie latarni karzą galerami, w czasie mojej bytności w Paryżu 3ch młodych ludzi będąc w zbyt dobrym humorze, zrobili sobie podobną igraszkę i za wielkiemi staraniami zostali zaledwo uwolnieni po kilku miesiącach aresztu.

Chemicy utrzymują, że w zwykłym sposobie gotowania kawy, traci się znaczna część jej substancji, którąby można wydobyć, gdyby bardzo maleńką ilość sody dodawać do wody, którą się nalewa kawa.

Bractwo Miłosierdzia Śgo ROCHA, przy Kościele Parafjalnym Śgo KRZYŻA w Warszawie istniejące, przez ręce Senjora tegoż Bractwa Macieja *Szypowskiego*, wnosi z funduszów brackich, na budowę Kościoła nowego, na Grzybowie w Warszawie, pod wezwaniem NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI P. budującego się, w ofierze rsr. 15.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od starego ochraniarza rs. 1 na Zupę Rumfordzką, z dodaniem swych uwag co do mającej się założyć Ochronki dla Izraelitek. Skoro jednak zamiar ten co do Ochronki, zmieniony został na Szkółkę, jak o tem doniosły już gazety, z tych przeto powodów, uwagi powyzsze ochraniarza, upadają.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, zawiadamia wszystkich Członków, iż od d. 19, codziennie od godz: 11 do 3ej, w Kancellarji Towarzystwa, odbicia z obrazu, skon Królowej *Barbary*, za zwrotem czerwonych biletów, interesantom wydawane będą. Tamże rzeczona litografja, jest do nabycia exemplarz po rs. 3.

Gdy dowiaduję się, że pewne osoby, utrzymują jakobym należał do wydania w końcu roku zeszłego 1861, jakiejś heraldycznej, w języku francuzkim, broszury; oświadczam, że nietylko nie miałem udziału w wspomnionem wydawnictwie, lecz nawet Autora owej broszury, z nazwiska nie znam; uprzedzam zatem panów roznoszących fałszywą pogłoskę, że od chwili tego ogłoszenia, będę ją uważał za potwarz, i jako takiej nie zaniedbam dochodzić.— Ad: Am: *Kosiński*.

Ktoby teraz narzekał na trudność otrzymania xiążek, ten już chybaby nie chciał posiadać takowych. Chcemy tu mówić o jednej z xięgarni, to jest P. Michała *Frühlinga*, przy ulicy Nowy-Świat w domu W. *Drao* Nr 1249 (nowy 57). Wiadomo już jest na jaką skalę urządził on tam Czytelnię, czyli abonament xiążek, zwalniając nawet abonentów od wszelkich jak to dotąd bywało zastawów. Obecnie inny jeszcze ma projekt na celu, bo pragnie ją rozprzestrzenić bardziej, i zaopatrzyć we wszystkie celniejsze dzieła, już nietylko polskie, ale nadto francuzkie, angielskie i niemieckie, tak, aby każdy z żądających był najzupełniej zadowolonym. Przed przystąpieniem do tego wyprzedaje on wszystkie swoje nakładowe dzieła, a pomimo, iż takowe i tak słynęły ze swojej taniości, dziś jeszcze bardziej obniża ich cenę, ułatwiając tym sposobem nabycie. Aby dowieść tego o czem mówimy, dodamy tylko, iż wydawnictwa te które kosztowały, jak następuje: *Anczyca*: Łobzowianie, fl. 2; *Brodzińskiego*: Wiesław, fl. 3; *Lenartowicza*: N. P. MARJA, fl. 1; tegoż: Lirenka, fl. 5; tegoż: Zachwycenie i Błogosławiona, fl. 2 gr: 20; *Malczewskiego*: Marja (z ryciną na stali rytą), fl. 1 gr: 10; tegoż: Pisma zebrane, przez Kaz: Wł: *Wójcickiego*, fl. 3 gr: 10; *Pola*: Czarna krówka, fl. 3; *Wieniarskiego*: Nad Wisłą, fl. 1 gr: 10; *Zielińskiego*: Kirgiz, fl. 2; Życie Śtej GENOWEFY, fl. 2; razem rs. 4; dziś sprzedaje P. *Frühling* za rs. 1. Zdaje się, że już tańszym sposobem, nie można przyjść do xiążek, a z czego nie wątpimy, iż nie jeden z Czytelników zechce korzystać i pomnożyć swój xięgozbiór. O przyprowadzeniu zamiaru P. *Frühlinga* do skutku, co do urządzenia nowej czytelni, doniesiemy w swoim czasie.

Dyrektor Teatru Krakowskiego P. *Pfejfer*, wczoraj opuścił Warszawę, gdzie przybył w celu skompletowania swej trupy, i udał się z powrotem do Krakowa.

W mieście handlowem, około 4 tysiące ludności, licznie przez Obywateli w okolicy zamieszkałem, jest opróżnione miejsce dla Doktora do praktyki, bardzo korzystne. W mieście tem jest Apteka. Bliższą wiadomość udzieli Właściciel domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1546, na pierwszem piętrze.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przedstawiono po raz pierwszy Operę w 4ch obrazach, z francuzkiego Hektora *Cremieux*, z muzyką *Offenbacha*, p. n.: *Orfeusz w Piekle;* tłomaczenie i podkład pod muzykę P. *Matuszyńskiego*, Reżysera Opery. Opera ta, pominąwszy wystawę i piękne dekoracje, zyskała powszechne uznanie w licznych Teatrach zagranicznych, przez dowcipne libretto i bardzo zręczną a miłą muzykę. Niedziw więc że i u nas przyjęto ją z zupełnem zadowoleniem.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 96, wartość kuponu rs. 1 kop: 54$^{1}/_{8}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 10, wartość kuponu kop: 9$^{1}/_{2}$; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, żądają rs. 83; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 kop: 75, dają rs. 65 kop: 66.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 40$^{3}/_{4}$ do rs. 1 k. 45$^{1}/_{2}$; za garniec od k. 46 do k. 47$^{1}/_{2}$.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.— *New-York*, 2*go Lutego*. — P. *Bancks* ma być mianowany Ministrem marynarki. W Nofolk i Richmond, panuje nadzwyczajny popłoch z powodu wyprawy Admirała *Burnsiede*.

ANGLJA. *Londyn*, 15 *Lutego*. — Onegdaj Izba Wyższa i Niższa, zajmowały się kwestją rozmaitych reform, jakie Rząd w wychowaniu narodowem zaprowadzić zamierza. Wczoraj w Izbie Wyższej Hr: *Stanhope*, zapytywał Rząd, czy prawdą jest, że w porcie Charleston, zatopioną została druga eskadra statków z kamieniami, i że trzecia jeszcze w tymże samym celu wysłaną będzie. Domagał się on, aby Anglja protestowała przeciw podobnemu postępowaniu. Lord *Russel* jednak odpowiedział, że Gabinet na drodze urzędowej, nie ma jeszcze żadnych w tym względzie wiadomości, i że posiada tylko te depesze, które już Parlamentowi zakomunikowane zostały. W Izbie Niższej między innemi Lord *Churchill*, pragnął wiedzieć, czy Rząd wysłał Komissarza do Dahomey w Afryce, aby tamecznego Króla odwieść od barbarzyńskiego zwyczaju czynienia ofiar z ludzi i handlu niewolnikami, na co otrzymał od Lorda *Palmerston* odpowiedź, że missja rzeczywiście wysłaną tam została, ale powróciła nic niezdziaławszy. Anglja jednak nie zaniecha starań, aby temu zapobiedz.— Lord *Palmerston*, Hr: *Granville*, P. *D'Israeli*, oraz Sir Charles *Easttake*, zawiadomili wczoraj Lorda-Mayora, że gotowi są wejść do Komitetu pomnika dla Xięcia *Alberta*. Składki na ten cel w Mansion-House, zebrane wynosiły do wczoraj wieczór 32,600 fszt:.— Dziś po południu, odbyła się rada ministerjalna w mieszkaniu urzędowem Lorda *Palmerston*.— Xiężna Następczyni Pruska, przybyła wczoraj w południe do Osborne.— Ogłoszenie dokumentów dyplomatycznych, dotyczących sprawy Mexykańskiej, wprawiło w ruch całą prassę angielską. Oprócz *Timesa* i *Globe*, które okazują pewne wahanie się, i zupełnie zadowolonego *Morning Post*, inne dzienniki zgodnie protestują przeciw wszelkiemu środkowi interwencji, któryby naraził niezawisłość, lub pogwałcił swobodę ludu Mexykańskiego.

Francja. *Paryż, 14go Lutego.*— *Patrie* podaje następne wiadomości o zdobyciu Bien-Hoa, w Kochinchinie: „Korrespondencje prywatne podają nam pełne ciekawości szczegóły o zdobyciu Bien-Hoa, miasta ufortyfikowanego, które wraz z Mytho i Saigon, tworzy trzy punkta strategiczne dolnej Kochinchiny, i zapewnia nam posiadanie tej pięknej prowincji. Oddawna już dostrzeżono, że nasze wysunięte posterunki były przedmiotem nieustannych napaści armji anamickiej, usadowionej w oszańcowanym obozie, opartym o miasto Bien-Hoa, i postanowiono opanować tę twierdzę. Kontr-Admirał *Bonard*, wyruszył więc w pochód 10 Grudnia, na czele korpusu liczącego około 3,000 ludzi, a jednocześnie dywizja kanonjerek posunęła się kanałami otaczającemi twierdzę i przecinającemi ją w różnych kierunkach. Atak rozpoczęto 15go, o wschodzie. Około 8ej godziny, kanonjerki 1ej klassy, *Asalanche*, *Alarme* i *Fusée*, oraz dwie kanonjerki klassy 2ej, posunęły się dość blizko pod fort, za wały tamujące przejście, i rozpoczęły żywy ogień. Anamici silnie odpowiadali, i wkrótce kanonjerka *Alarme*, zasypana kulami zdruzgotana została. Forty i zawały, jednakże zdobyte zostały przez marynarzy, a jednocześnie żołnierze kolummy expedycyjnej, wzięli szturmem, inne szańce i cytadellę panującą nad wszystkiemi fortyfikacjami. Około 4ej, armja anamicka rozpoczęła odwrot, zostawiając w naszych rękach twierdzę i liczne zapasy wojenne. Nazajutrz oddział wojsk francuzkich, złożony z 101 pułku linjowego strzelców pieszych i 2ch bataljonów piechoty i marynarki, wysłany został w pogoń za armją anamicką. Rozprawa ta, tak świetna i ważna dla naszych interesów, kosztowała nas nie wiele. W tej samej epoce wojska francuzkie staczały z Anamitami w innych punktach utarczki, w których dowiodły swej zwykłej odwagi i poświęcenia."— Bataljon francuzkich tyraljerów, spieszący na pomoc do Kochinchiny, przybył 7 Stycznia do Singapore. Kontr-Admirał *Bonard*, czeka tylko na te posiłki, aby ruszyć do Hue.— Ostatnie korrespondencje z Mexyku donoszą, że nieco zdobywczy ton proklamacji militarnej Jenerała *Prim*, wywarł niekorzystne wrażenie, co zmusiło Vice-Admirała *de la Graviere* do wydania nowej proklamacji, w której uspokaja ich względem pozostawienia im prawa inicjatywy w stanowieniu o formie rządu. Mimo to wszystko, przygotowania do kandydatury Arcy-Xięcia *Maxymiljana* nie ustają, a głoszą nawet, że uczy się on już po hiszpańsku.— *Vely*-Pasza, otrzymał Order Izabelli Katolickiej. Order ten będzie pewną anomalją na piersiach muzułmanina.

Niemcy. *Wejmar, 15 Lutego.*— Izba tutejsza przyjęła jednogłośnie adres zaproponowany przez deputowanego *Fries*. Adres ten oświadcza się za zaprowadzeniem jednej niemieckiej władzy centralnej z jednym Parlamentem Niemieckim, i dotyka także kwestji Hesskiej i Szleswig-Holsztyńskiej. Minister W. Xięcia w szczegółowej mowie wykazywał zgodność narodowej polityki Rządu z projektem.

Włochy.— Słychać, że narady pomiędzy Paryżem i Turynem w kwestji włoskiej nie ustają, jakkolwiek PP. *Benedetti* i *Thouvenel* oświadczyli, że przed ukończeniem rozpraw nad adresem w Izbach Francuzkich, nic się w tej rzeczy zrobić nie da. Podobno Margr: *Lavalette* miał sposobność przedstawić Papieżowi przykre wrażenie, sprawione w Paryżu odrzuceniem przez Ojca Śgo Francuzkich propozycji, a przyjaciele Włoch utrzymują, że Cesarz ciągle jest jak najlepiej usposobiony dla sprawy włoskiej. — Jeden z dzienników niemieckich podaje pogłoskę, jakoby wykryto spisek na życie *Wiktora-Emmanuela*. Zamach miał być dokonany w Medyolanie podczas pobytu Monarchy w tem mieście, ale jeden z spiskowych, zachorowawszy niebezpiecznie, wyznał wszystko przed Spowiednikiem, i wymienił nazwiska spólników przed władzą. Trudno jednak wierzyć w prawdziwość tej pogłoski, o której żaden z poważniejszych dzienników nie wspomniał.— *Kossut* przybył 12go b. m. do Turynu.— Turyńska Izba Deputowanych zatwierdziła projekt do prawa względem budowy kolei żelaznej z Tarentu do Reggio.

Ostatnie Wiadomości.

Jedną z ważniejszych depesz, jakie dziś otrzymujemy, jest datowana z Aten 14go b. m. a donosząca, że poprzedniego dnia w Nauplji wybuchnęło powstanie wojskowe. Miasto i twierdza wpadły w ręce powstańców. Z Aten wysłano tam wojska pod Jenerałem *Hahn*. Brak bliższych szczegółów o tym ruchu, nie pozwala wyprowadzać żadnych wniosków stanowczych — Telegramy z Londynu dochodzą do 18 b. m. Poprzedniego dnia, na posiedzeniu Izby Niższej, *Bryght* ganił wysyłkę wojsk do Kanady. *Palmerston* w odpowiedzi swej bronił tego kroku i utrzymywał, że był koniecznym do zabezpieczenia honoru Anglji.

Morning-Post z 17go ogłasza artykuł, w którym powiada między innemi: „Niemcy, podobnie jak Ameryka, zdają się być wystawione na rozdział. Austrja rzuciła Prusom rękawicę, oświadczając, że „hegemonja Prus jest niepodobną," gdy sama wprzód hegemonizowała Włochy. Austrja dąży otwarcie do przewagi Niemieckiej, i zagwarantowania swych nie niemieckich posiadłości. Tak więc rezultatem dotychczasowych agitacji za zjednoczeniem jest stanowczy dualizm, i groźny podział Niemiec na Północne i Południowe."— Podług *Independance*, Ministrowie Francuzcy, a szczególniej *Billault*, złożyli w Komissji adresowej objaśnienia, wykazujące wielkie spółczucie dla Włoch, ale oświadczyli zarazem, że okkupacja Rzymu utrzymaną będzie.

Ustęp projektu do adresu Senatu, dotyczący Włoch, brzmi następnie: Ubolewać należy, iż owe starcie niepokoi sumienia. Rząd Francuzki, uczestnicząc w popieraniu żądań narodowych, nie zapomniał bynajmniej interesów Katolicyzmu. Cesarz wraz z Senatem, ubolewa nad niepomiernemi roszczeniami z jednej strony, a nad niewzruszonością oporu z drugiej. Ale rady Cesarza są roztropne, i trzeba wyznać, że ustalenie wielkich dzieł, nie może się obyć bez umiarkowania, oraz że sprawy najlepsze, przez opór do ostateczności doprowadzony, wchodzą na błędne drogi.— Uznanie Włoch przez Prusy staje się coraz bliższem.

Przez Wiedeń otrzymujemy depeszę z 18go, donoszącą że w Rzymie dokonano zamach na P. *Lavalette*, lecz że takowy odwrócił strzelec jego. — Trybunał Francuzki miał w następną Sobotę wydać wyrok na trzech sprawców zamachu.— Z New-York wiadomości datowane są 6go b. m. Dzienniki tameczne sądzą, że uznanie Stanów skonfederowanych przez państwa Europejskie jest bliskie. Krążyła tam pogłoska, że Hiszpanie w wielkiej bitwie przy narodowym moście, pod Vera Cruz, ponieśli klęskę.

Przyjechali do Warszawy.
Chrzanowski Edmund Ob: z Lutomierska nr 625; X. Dąbrowski Onufry Prałat z Włocławka nr 585; Lelewel Prot Obyw: z Woli Cygowskiej nr 585.

Wyjechali: Cichocki Jan Ob: do Zgierza; Majewski Albin Ob: do Błotnicy; Ostrorog Jan Ob: do Rękoraja; Rudnicki Wład: Ob: do Łubca.

Przyjechali koleją żelazną: Bergson Ewa Ob: z Paryża nr 1809; Kaftal Rozalja Ob: z Hamburga nr 1809; Poznański Józef Kup: z Krakowa nr 543.

Wyjechali koleją żelazną: Piotrowski And: Ob: do Wrocławia; Sarnecki Zyg: Ob: do Wiednia; Wężyk Józef Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.

Z upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem, z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1861/2, Nr 485, podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. 1862, dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni, przeznaczone są punkta na Stacje Stadne, do których Ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. W Gubernji Warszawskiej:

1. Wieś Willanów pod Warszawą, Ogierów 8.
2. Miasto Skierniewice, Ogierów 4.
3. Wieś Falencice, Ogierów 4.
4. Miasto Sieradz, Ogierów 6.
5. Miasto Lubień, Ogierów 6.
6. Wieś Powiercie w Konińskim, Ogierów 6.
7. Wieś Kamień w Kaliskim, Ogierów 4.
8. Wieś Wykno w Rawskim, Ogierów 4.
9. Wieś Ruduiki w Wieluńskim, Ogierów 4.
10. Wieś Ruda pod Łodzią, Ogierów 6.

II. W Gubernji Radomskiej:

11. Miasto Gubernjalne Radom, Ogierów 10.
12. Miasto Kielce, Ogierów 8.
13. Miasto Pińczów, Ogierów 6.
14. Miasto Kozienice, Ogierów 4.

III. W Gubernji Lubelskiej:

15. Miasto Janów Główna Stacja, Ogierów 11.
16. Miasto Gubernjalne Lublin, Ogierów 10.
17. Miasto Opole, Ogierów 6.
18. Miasto Sokołów, Ogierów 6.

IV. W Gubernji Płockiej:

19. Miasto Płońsk, Ogierów 8.

V. W Gubernji Augustowskiej:

20. Miasto Wysokie Mazowieckie, Ogierów 6.

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r.; w tym przeciągu czasu, każdy z mieszkańców doprowadzać może Klacze, do którejkolwiek z wymienionych Stacji, jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia:
Ogiera pełnej krwi Rs. 10.
Ogiera celnego prowincjonalnego, Rs. 3 kop: 60.
Ogiera klassy Iej, Rs. 2 kop: 70.
Ogiera klassy IIej, Rs. 1 kop: 80.
Ogiera klassy IIIej, Rs. 1.

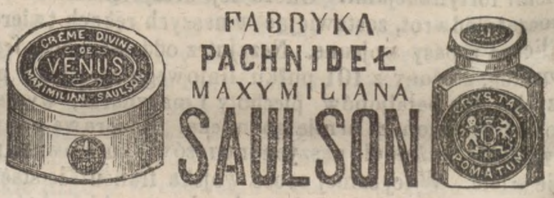
Dozorujący nad Stacjami, mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze Ogierów, do życzeń Właścicieli Klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, Kwity sznurowe z Kontrolli Stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów dnia 13 (25) Stycznia 1862 r.
Zastępca Inspektora, Koniuszy Stada,
Radca Honorowy, **Seelig.**
Sekretarz Wydziału, **Stokowski.**

SZYNK z Lokalu frontowego domu Nr 2999, przy ulicy Czerniakowskiej, z Piwnicą i innemi dogodnościami, jest do Wynajęcia za przystępną cenę od 1go Kwietnia. Wiadomość u Właściciela domu.

Pierwszy **Kantor Stręczeń Mieszkań** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 371, obok Dobroczynności.—Objaśniając nowo założony powyższy Kantor, zawiadamia się, że kto wpisowe raz zapłaci, tak Właściciel domu, jak Lokator, więcej żadnego wynagrodzenia płacić nię będzie, bez różnicy czy większy lub mniejszy lokal jest do najęcia, a Lokator może i kilka razy przybyć bezpłatnie do Kantoru i wybierać dotąd mieszkania, które są ze wszystkich ulic w Warszawie spisane, aż znajdzie dogodne i odpowiednie. — W tenczas tylko wyższe wynagrodzenie podług umowy zapłacą, jeśli zażądają Pomocnika dla tańszej zgody, albo Właściciel zapotrzebuje Komissanta, dla ukończenia zgody z Lokatorem. — Tamże dzierżawa kamienicy, czyniącej dochodu Złp. 20,000 rocznie; puste jeśli są mieszkania, w szacunku przyjęte będą.

Podaje się do wiadomości osób hodujących konie, że w Podzamczu Maciejowickim, znajdują się dwa **OGIERY,** które używane być mogą od 1go Marca r. b., do stanowienia Klacz, a mianowicie: 1) Ogier Prezydent czystej krwi Angielskiej, po Recovery. 2) Ogier Pałasz, czystej krwi Arabskiej, sprowadzony przez Pułkownika Simons, b. Konsula Angielskiego w Warszawie. — Cena stanowienia Złp. 100 (Rs. 15).— Podzamcze leży przy drodze bitej Warszawsko-Lubelskiej, o dwie mile od Stacji Pocztowej Gończyce, od Warszawy mil 11, od Lublina mil 12, od Radomia mil 6, od Łukowa mil 5. Zgłaszać się należy do Zarządu Dóbr w Podzamczu, przez Gończyce.



przy rogu ulic Nowy Świat i Śto Krzyzkiej, pod Nr 1246 (63), obok Pałacu Hr: Andrzeja Zamojskiego.

Na odmrożenie.

Za skutek sumiennie ręczę. Cena Pudełka Złp. 4, oraz **CREME DIVINE DE VENUS** Złp. 9 Gr. 10, i **CRYSTAL POMATUM** Złp. 3 Gr. 10, są jedynie prawdziwe w mojej Perfumerji do nabycia. — **Maxymiljan Saulson.**

Jest do zbycia przy rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Mokotowskiej pod Nrem 1763. POWÓZ nowy fabryki *Rentla* za Rs. 600. FORTEPJAN fabryki Wiedeńskiej Antyk; LODOWNIA Pokojowa, za Rs. 75; tamże jest do Wynajęcia STAJNIA, odpowiednia na Holendernię. Wiadomość u Właścicielki domu.

Nauczyciel upoważniony od Władzy Edukacyjnej, który przebywał lat 29 we Francji, życzy sobie dawać lekcje prywatne na godziny, lub przyjąć miejsce stałe w Warszawie, albo na prowincji. Wiadomość o nim na rogu Starego-Miasta i Dunaju Nr 48, na dole w Restauracji.



Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Mebli** garnitur mahoniowy, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 12tu Krzeseł Stołu przed kanapę i Stolika do kart; Lustro w złoconych ramach, Komoda mahoniowa, Kozeta angielską ceratą kryta; Stół jadalny na 12 osób; 12 Krzeseł wyplatanych; Biurko, Parawan, Łóżka, Szafy i Stoliki.—**Prelotka** kryta na leżących resorach, na dwa i jednego konia; **Sanki** Kozyrki Petersburgskie; **Furgon** kryty pod rzeczy; **Wóz** drabiniasty i inne domowe sprzęty. przy ulicy Jerozolimskiej, w domu P. Kozłowskiej, pod Nrem 1582 D_2, w bramie na lewo na parterze.

DONIESIENIA GOSPODARSKIE

Domu Przemysłowo-Kommissowego K. Orłowskiego i Spółki,

w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w Pałacu Kochanowskich exystującego,

względem sprowadzania **Ludzi roboczych i Kolonistów** z Zagranicy, jak niemniej załatwiania **wszelkich Kommissów i Zleceń** Obywateli Ziemskich.

W odwołaniu się do swoich ogłoszeń we wszystkich prawie pismach publicznych zamieszczonych w końcu Stycznia b. r., a mianowicie do Nr 5go Gazety Rolniczej, w której są podane warunki dotyczące zawieranych umów z Parobkami-Osadnikami czyli Komornikami i Rzemieślnikami sprowadzanemi z Zagranicy do Królestwa, Litwy, Wołynia, Podola, Ukrainy i innych Guberuji Cesarstwa, dla zupełnej pewności Obywateli Ziemskich, zaliczenia na koszta sprowadzenia Ludzi składane są w Domach Bankierskich w Warszawie: W. Stanisława Lesser lub W. A. Rawicz et Comp:. Obywatele przeto życzący sobie mieć z nadchodzącą wiosną na gruncie powyżej wymienionych Ludzi roboczych jako też i Kolonistów, raczą się ze zleceniami swemi udawać wprost do naszego Domu Przemysłowo-Kommissowego, gdzie wszystko znajdą przygotowane do najzupełniejszego ich poinformowania i zawarcia w tem względzie umowy, tem bardziej, że zbliża się czas mego wyjazdu za granicę, gdzie Agenci Domu mego już w różnych punktach Prus i Austrji skoncentrowali znaczną liczbę Ludzi roboczych, gotowych po zawarciu umów natychmiast udać się partjami na wskazane im miejsca. — Nadto w powyższym Domu przyjmują się wszelkie Kommissa i Zlecenia dotyczące sprzedaży i kupna Dóbr, Domów, wszelkich realności i t. p., niemniej zlecenia co do Maszyn i Narzędzi rolniczych, wszelkich Nasion pastewnych, Roślin fabrycznych i Zbóż. Donosiemy zarazem, że żądane są Dzierżawy Dóbr różnej rozległości, niemniej Summy na pewne Hypoteki Dóbr i Domów i t. p. Jednem słowem, Dom nasz przyjmuje i załatwia wszelkie Kommissa i Zlecenia, rolnictwa, przemysłu i handlu dotyczące. — **K. Orłowski i Spółka.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo *Piotrowskiego*, pod Nr 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, **KAWIORU** rybiego, **GROSZKU** zielonego, **SARDYNEK** w oliwie i **SIELAW** Augustowskich.—**M. ŻYŻYN.**



Fortepjan palisandrowy najświeższego fasonu, z Fabryki Kralla, mało używany, jest do sprzedania; oraz **Mebli** garnitur ze Stolikiem, ciemnym rypsem wełnianym pokrytych, ze świeżych fasonów, i 4 Świeczniki ścienne, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu Wgo Kropiwnickiego, róg ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, z bramy na drugie piętro, na lewo drzwi.

Majster do Maszyny, żonaty, od 12 lat zatrudniony w Fabrykach Cukru, od 5u lat w Polsce, z dobremi świadectwami, szuka miejsca jak najrychlej. Bliższą wiadomość zasięgnąć można przez P. A. S. Hindemith w Kaliszu.

SKLEP z Pokojem, Kuchnią i Komórką, do Najęcia od 1go Kwietnia, oraz Sklep mogący służyć dla PP. Zegarmistrzy, Magazynu mód, lub na podobny Zakład. Wiadomość w Sklepie Lamp i brązów K. Boratyńskiego, przy ulicy Rymarskiej Nr 741.

Dobra Ostrołęka i Wymysłów,

w Powiecie i Okręgu Łowickim, 5 wiorst od Cukrowni w Łyszkowicach, 3 wiorsty od szosse fabrycznej, w ziemi całkiem pszennej, rozległe włók nowo-polskich 31, mórg 15, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Warszawie, ulica Jerozolimska Nr 1582d/$_2$, u Właściciela Sztembartha.

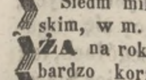
Wilhelm Zimmerman wykwalifikowany **NADLEŚNY**, posiadający świadectwa z urządzania Lasów, zasiewania i flancowania młodych drzew, wytępiania leśnego robactwa, życzy sobie od 1go Kwietnia r. b. przyjąć obowiązek u posiadacza znaczniejszych Lasów. WW. Właściciele Ziemscy pragnący poinformować się o bliższych warunkach raczą osobiście lub piśmiennie zgłosić się do Kantoru Łomżyńskiego Domu Zleceń Rolników Płockich w Łomży. — **N. Tchórzewski.**

Juljusz MONHAUPT w Wrocławiu, poleca niniejszem JJWW. i WW. Obywatelom Królestwa Polskiego, znaczne swoje zapasy, pięknie hodowanych i do każdej ziemi przyswojonych **DRZEW i KRZEWÓW owocowych** i innych, w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych i zniżonych. Katalog główny obejmujący 3,000 drzew i krzewów, tudzież Cenniki Nasion gospodarskich, leśnych i ogrodowych, bezpłatnie wydaje się u PP. E. Koffmahn i Spółki w Warszawie, przy Ulicy Królewskiej Nr 1063, którzy przezemnie są upoważnieni do przyjęcia obstalunków i kwot pieniężnych, i udzielą objaśnienia co do transportu. Przez 27-letnie istnienie moich Zakładów, miałem szczęście zjednać sobie zaufanie JJWW. i WW. Obywateli Królestwa, i takowe nadal sobie upewniać zawsze mojem będzie staraniem.—**Juljusz Monhaupt.**

FAWORKÓW codziennie świeżych i **BABEK Wiejskich,** dostać można w **Cukierni Trojanowskiego,** przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1256.

Dom Zleceń Rolników Płockich. — W wykonaniu § 16 Ustawy, uwiadamia, iż termin do odbycia Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszy Domu, dla wysłuchania billansu i sprawozdania z czynności za czas od dnia 1go Sierpnia 1860 roku do dnia 1go Stycznia 1862 r., po porozumieniu się z właściwemi Władzami, oznaczony został na dzień 22 Lutego (6 Marca) r. b. na godz: 11tą z rana, w sali posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku. Nadmienia przytem, iż gdy wedle § 13 Ustawy, kończy się urzędowanie dotychczasowych Członków Komitetu Nadzorczego, zebrani akcjonarjusze winni w tymże dniu wybrać pięciu Członków nowy Komitet Nadzorczy składać mających.— W Płocku, dnia 8go Lutego 1862 roku.— *Jackowski, Kloniewski, Zieliński i Spółka.*

Siedm mil od Warszawy, przy trakcie Brzesko-Litewskim, w m. Kałuszynie, jest do wydzierżawienia **OBERŻA** na rok jeden lub trzy, od dnia 1go Lipca r. b., pod bardzo korzystnemi warunkami Wiadomość na miejscu w Folwarku Kałuszyńskim, lub u W. Kruszewskiego Urzędnika Kontrolli Skarbowej, w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim.



W dniu 16 Lutego r. b., o godzinie pierwszej z południa, wybiegła z domu **Suczka** mała, cała czarna, tylko mordkę spodnią białą i pod szyją pas jeden biały mająca, zaś nadzwyczajnie do dzieci przywiązana, ciągła tęsknota za nią Dzieci płaczących, powoduje Matkę prosić łaskawego znalazcę, do odniesienia takowej do domu przy ulicy Pańskiej Nr 1193, własność Migasiewicza, przy wejściu do domu po prawej ręce na dole, za nagrodą rubla, natychmiast zapłacić się mianego.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Mianowany Rejentem w Płocku, Wawrz: *Janczewski*, Mag: Pr: i Adm:, objął urzędowanie, obok którego uskuteczaia zlecenia i pośrednictwo w interessach notarjalnych.

Jutro wieczorem, przypada ostatnia kwadra, z którą kalendarze zapowiadają nam śnieg z deszczem, to jest zwykłą Marcową pogodą. W Poniedziałek zaś to jest 24 przypadnie Śgo MACIEJA, o którym przypowieść niesie, iż albo zimę bogaci, albo traci. Jeżeli by zaś ją poprawił, to w takim razie trwałaby aż do Śgo JÓZEFA, to jest do 19 Marca. Dnia bowiem 21 Marca, przypadnie już początek *wiosny* kalendarzowej.

Z powodu zwiększającej się liczby przedsiębierców tutejszych, pragnących przyjąć udział z wyrobami swemi na wystawie Londyńskiej, winniśmy nadmienić, iż jeden z mieszkańców Warszawy P. Jan *Wisnowski*, niegdyś przebywający w Londynie, i posiadający oprócz znajomości języka angielskiego, liczne stosunki w tamecznej stolicy, zamierzył pośredniczyć PP. Fabrykantom i w ogóle przedsiębiercom, w wysyłce ich wyrobów i w ułatwieniu im wszelkich z wystawą stosunków. W tym więc celu P. Jan *Wisnowski*, udaje się w połowie przyszłego miesiąca, to jest Marca do Londynu, i urządza tak tam jak i tu w Warszawie pośredniczące kantory. Ktoby więc życzył korzystać z tego rodzaju ułatwień, może już od dziś znosić się czy to osobiście, czy też listownie z Panem *Wisnowskim*, pod adresem jego w Warszawie w Hotelu Polskim Nr 585, gdzie cukiernia brata jego. Nadmienić tu winniśmy, iż P. *Wisnowski*, ułatwiać będzie te stosunki, nietylko dla samych mieszkańców Królestwa Polskiego, ale w ogóle dla wszystkich plemion Sławiańskich.

Wczoraj wrócił do Warszawy z Paryża, Dyrektor Opery tutejszej Stanisław *Moniuszko*.

Wzdłuż zatoki genueńskiej, kwitnęły tej jesieni po drugi raz brzoskwinie, wiśnie i migdały. Zima teraźniejsza jest tam tak ciepła, że nietylko kwiat nie opadł, ale w dolinie Polcevera pod Genuą, czerwienią się wiśnie na drzewach i niewiele im dostaje do zupełnej dojrzałości.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 5, wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 5. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Orfeusz w piekle*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.